

## JACEK UGLIK

tak,  
żyjemy w lesie,  
schowani w chałupie po niemcu  
ale chyba hodujemy w sobie szczęście  
mimo że chleję wodę  
i bywam dla ciebie podły

pamiętasz, jak prosiłem cię  
żebyś narysowała tę scenę  
i umieraliśmy ze śmiechu?

scenę, w której we dwóch stoimy  
po kostki w śniegu  
i palce nam kostnieją  
a on mówi, rzucając przed siebie  
papierosa: „może to nie jest  
dobry czas na rozmowę, dzwonię do sławka”

nie narysowałaś, ale udało nam się uciec  
pierwszy raz leciałaś samolotem  
na miejscu  
już w hałasie obcych języków  
patrzyliśmy jak jakieś kurwy zamykają  
nam przed nosem tate modern gallery  
a przecież możemy już nigdy nie mieć  
drugiej szansy

**wiersz na rok, maj '12**

miłość w jednej śpi skarpecie  
ma osiem zębów i ciepłe palce  
wpełzające do mojego ucha

miłość jasna jak światła szwecji  
patrzy na mnie wielkimi oczami  
i mówi ta TA/TA ta